

## Kładka (prawie) gotowa

Zamontowane w poniedziałek na kładce nad ul. Szarych Szeregów tłumiki drgań pomyślnie przeszły testy, a sama konstrukcja – próby obciążeniowe. W ciągu 30 dni przeprawa powinna zostać oddana do użytku.

str. 3

## „Sobieski” do likwidacji

VIII LO im. Jana III Sobieskiego przestanie istnieć od nowego roku szkolnego. Radni zdecydowali o zamknięciu ogólniaka.

str. 4

## PO dla Radomia

Czy Radom dostanie z budżetu państwa pieniądze na budowę trasy N-S, na rozwój lotniska i na przebudowę SOR-u? Wnioskując o to parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej i już złożyli poprawki do projektu najważniejszej ustawy finansowej na przyszły rok.

str. 5

## Felieton Adama Hildebrandta

Gra o tron

str. 8

## Atakuje jesienią

Wysypka, gorączka, ból gardła, nudności – kiedy słyszemy o tego rodzaju objawach, pierwsze, co przychodzi nam na myśl, to ospa wietrzna. Okazuje się jednak, że podobne dolegliwości towarzyszą chorobie bostońskiej.

str. 9

## Poznań zdobyty

E. Leclerc Radomka Radom wygrała piąte spotkanie z rzędu. W meczu 9. kolejki I ligi piłki siatkowej nasza drużyna pokonała na wyjeździe Energetyka Poznań 3:2. Mimo zwycięstwa radomianki spadły na piąte miejsce w tabeli.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 613 PIĄTEK - CZWARTEK 1-7 GRUDNIA 2017

NAKŁAD 10 000

# Nie damy się podzielić

Fot. Szymon Wykrota



Rozmowa z Leszkiem Ruszczykiem, posłem Platformy Obywatelskiej

str. 6

REKLAMA

**rh**m  
radomskie hale mięsne

Wenera 10a/Szarych Szeregów



Codzienne udane zakupy.  
Zapraszamy!

## Dzieje się!

## Piątek, 1 grudnia



→ **Explosion Power Night.** To będzie gorące wydarzenie. Do Radomia przyjdzie DJ Omen i na pewno rozkręci imprezę. Wstęp od godz. 21; panie imprezują za darmo, panowie za 10 zł. Wydarzenie pod patronatem Radomskiej Grupy Mediowej.

→ **Nowa wystawa w Elektrowni.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 14 na wernisaz wystawy Jacka Frąsia „melon pisany z małej”. Jacek Frąś (ur. 1977) – rysownik i scenarzysta komiksowy, ilustrator, grafik. Perkusista (Cool Kids of Death, Dick4Dick). Edukator. Absolwent Wydziału Grafiki i Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, studiował także w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Ekspozycja w ramach projektu „Kadry pod napięciem”.

→ **Bream w Lemonie.** To będzie wyjątkowa impreza dla fanów muzyki elektronicznej. Bream to uczestnik Sunrise Festival. Będzie bardzo tanecznie, gorąco i tak, jak na ostatki przystało. Wstęp za 15 zł od godz. 21.

## Sobota, 2 grudnia

→ **Mejk w Explosion.** Elwira Mejk to artystka, bez której ciężko wyobrazić sobie scenę dance/ disco polo w naszym kraju. Za każdym razem rozgrzewa publiczność do czerwoności. Znacze jej twórczość z Radia Rekord FM. Wejściówki za 10 zł; początek imprezy o godz. 21. Wydarzenie pod patronatem Radomskiej Grupy Mediowej.



→ **Szóste urodziny Teatru Resursa.** Resursa Obywatelska zaprasza o godz. 18 na 6. urodziny Teatru Resursa. W programie: monodram „Audiencja” według scenariusza Bogusława Schaeffera w reżyserii i wykonaniu Marcina Fortuny, koncert zespołu Volovec w składzie: Roman Wołowicz (gitara, śpiew), Jan Rychlicki (fortepian), Piotr Matysiak (instrumenty perkusyjne) oraz słodki poczęstunek. Wstęp wolny.

→ **Wkręć się w warsztat.** W godz. 10-14 w Kuźni Artystycznej trwać będą warsztaty „Sielsko-anielsko”. Dzień Anioła jest okazją do spotkania ze sztuką dziergania na szydełku. Spotkanie zostanie poświęcone różnym tech-

nikom rękodzielniczym i nauce posługiwania się szydełkiem. Każdy będzie mógł nauczyć się tej techniki i stworzyć swojego anioła stróża. Na zakończenie wspólnie ozdobimy choinkę. Warsztaty zostaną poprowadzone przez artystki z grypy twórczej Zdolne Radomianki i Radomianie. Wstęp: 20 zł – wejście rodzinne (1 dziecko + 1 dorosły); bilety na biletyna.pl.

→ **We Love Retro w Lemonie.** Czas na kolejną imprezę z cyklu „We Love Retro”. Tym razem w najlepszy imprezowy nastrój wprowadzi was DJ Bazz. Wstęp od godz. 21 za 15 zł, tylko dla pełnoletnich.

## Niedziela, 3 grudnia

→ **Premiera na scenie Fraszka.** Marek Zákostelecký – jeden z najciekawszych czeskich reżyserów teatru lalkowego, znany widzom Fraszki choćby z przebojowej „Baśni o dzielnym Radomirze”, tym razem w intrygujący sposób pokazuje dzieciakom teatralną kuchnię i wspólnie z aktorami próbuje znaleźć odpowiedź na pytanie, na czym polega magia teatru. Interaktywny spektakl, wykorzystujący motywy zaczerpnięte ze znanej i lubianej bajki o Czerwonym Kapturku, poprzez zabawę przybliży najważniejsze pojęcia związane ze sceną, przede wszystkim zaś daje okazję do pogodnego i dowcipnego wprowadzenia młodszych dzieci w fascynujący, bogaty i różnorodny świat teatru. Prapremiera polska o godz. 13 na scenie Fraszka w Teatrze Powszechnym.

→ **Spektakl w Kuźni Artystycznej.** – Od marca do grudnia spotykaliśmy się dwa razy w miesiącu na familynych warsztatach teatralnych. Poznaliśmy różnorodne formy teatru i sekrety sztuki aktorskiej. Uczestnicy okazali się ludźmi otwartymi. Ta wielopokoleniowa grupa udowodniła, że możemy się wzajemnie od siebie uczyć. Kreatywna współpraca doprowadziła nas do teatru cieni. Wspólnie, z zaangażowaniem całych rodzin, nagraliśmy w studiu bajkę „O myśliwym Aleksym”, wykonaliśmy lalki cieniowe i zaprezentujemy krótki pokaz w teatrze cieni – zaprasza Jolanta Kęćko, aktorka, która razem z aktorem Błażem Twarowskim prowadzi warsztaty Teatru Rodzinnego w Kuźni Artystycznej. Początek spektaklu „O myśliwym Aleksym” o godz. 16. Wstęp wolny.



NIKA, ASZ

## Pchli targ na Ustroniu

Stowarzyszenie Nasze Ustronie i SM „Ustronie” zapraszają w sobotę na pchli targ.

Można sprzedawać wszystko, co zalega w naszych domach i piwniczkach, na strychach. Mogą to być starocie, sprzęt AGD i RTV, książki, odzież, zabawki, bibeloty, artykuły kolekcjonerskie, kosmetyki, płyty CD. Wystarczy przyjść w godz. 12-14. Wstęp bezpłatny. Ponieważ liczba stolików jest ograniczona, trzeba być przygotowanym na zorganizowanie stoiska we własnym zakresie.

GT

## Specjalnie dla „Zacheusza”

„Zacheusz” – film dokumentalny, wyprodukowany przez Resursę Obywatelską otrzymał Nagrodę Fundacji im. Edwarda Kusztala na XXIII Festiwalu Form Dokumentalnych „Nurt” w Kielcach.

Do tegorocznego Nurtu zgłoszonych zostało 180 filmów, z których do konkursu zakwalifikowano 41, wśród nich „Zacheusza”. Obraz, przypomnijmy, opowiada o niezwykłych losach Zacheusza Pawłaka – harcerza, działacza Armii Krajowej, więźnia Majdanka, znanego powojennego radomskiego lekarza.

„Zacheusz” uhonorowany został specjalną, przyznaną po raz pierwszy, Nagrodą Fundacji im. Edwarda Kusztala. Patron fundacji – Edward Kusztal (1939-2016) był absolwentem Wydziału Aktorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi, słynnym kieleckim aktorem teatralnym i filmowym. Nagroda ustanowiona została w celu honorowania młodych twórców teatralnych i filmowych, związanych z regionem świętokrzyskim. Jej pierwsza edycja powołała jednak do Radomia – tym większy sukces Resursy.

Gala kończąca Festiwal Form Dokumentalnych „Nurt” odbyła się w ostatni piątek w Kieleckim Centrum Kultury. Nagrodę odebrali reżyserzy filmu – Piotr Buczak i Paweł Puton.

„Zacheusz” był także o włos od zdobycia nagrody publiczności. Wyprodukowany przez Resursę film w głosowaniu widzów przegrał tylko nieznacznie z produkcją TVP Łódź „Słoń jaki jest”.

Wcześniej „Zacheusz” został uhonorowany trzecią nagrodą Festiwalu Filmowego Czerwiec '76.

GT

REKLAMA

## Nagroda literacka i nominowani

Dziewięć książek zostało nominowanych do Nagrody Literackiej Miasta Radomia. W tym roku po raz pierwszy jury przyzna ją w trzech, a nie w dwóch kategoriach. Laureatów poznamy 5 grudnia.



– Nagroda Literacka Miasta Radomia przyznana zostanie po raz piąty – przypomina Anna Skubisz Szymanowska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. – Do tej pory przyznawaliśmy nagrody w dwóch kategoriach: książka literacka i książka naukowa lub popularnonaukowa. W tym roku udało nam się pozyskać sponsora i dzięki temu przyznamy nagrodę w trzeciej kategorii. W tej kategorii, nazwaliśmy ją Nagrodą Osobną, uhonorujemy te książki, które nie mieszczą się ani w formule literackiej, ani popularnonaukowej.

Do nagrody, przypomnijmy, zgłoszonych zostało 45 książek. – Były to publikacje o różnej wartości; część z nich miała wiele walorów literackich – przekonuje Anna Spólna, członek jury. – Nominując tytuły do nagrody w kategorii książki popularnonaukowej i do Nagrody Osobnej, braliśmy pod uwagę walory literackie publikacji.

Książki oceniało jury w składzie: dr hab. Arkadiusz Bałajewski (przewodniczący), dr Adam Duszyk, Zbigniew Kruszyński, Sebastian Równy, dr Anna Spólna i Tomasz Tyczyński.

W tajnym głosowaniu jurorzy w kategorii książka literacka nominowali Grzegorza Bartosa za „Nigdzie teraz, teraz tutaj”, Krzysztofa Ćwiklińskiego za „Musisz mnie wysłuchać” i Monikę Sznajderman za „Falszerzy pieprzu. Historia rodziny”. W kategorii książka naukowa lub popularnonaukowa nominacje otrzymali: Piotr Kacprzak za „Leopold Pac-Pomarnacki – ptasznik i nemrod z Kresów i Radomia”, Łukasz Krzyżanowski za „Dom, którego nie było. Powroty ocalałych do powojennego miasta” i Arkadiusz Kutkowski za „...jak my ich nienawidzimy. Represje sądowe po radomskim czerwcem 1976”. Do Nagrody Osobnej jury nominowało Justynę Górską-Streicher, autorkę „Od obrzędu do widowiska ludowego, zwyczaj regionu radomskiego”, Mieczys-

ława Szewczuka „Żyć sztuką. Kolekcja sztuki współczesnej Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Malarstwo, rysunek, rzeźba, grafika, fotografia, obiekty” oraz naszą redakcyjną koleżankę Iwonę Kaczmarską za „Szlak architektoniczny Stefana Szyllera. Prace na ziemi radomskiej”.

Nazwiska laureatów poznamy we wtorek, 5 listopada o godz. 17 podczas uroczystej gali. Werdykt ogłosi przewodniczący jury Arkadiusz Bałajewski, a nagrody wręczy prezydent Radomia. Potem uczestnicy gali wysłuchają koncertu Renaty Przemek „Boogie Street”. Spektakl powstał w ubiegłym roku na deskach Teatru Starego w Lublinie. Artystka podjęła się wykonania dzieł Leonarda Cohena



Zdjęcia: MRP Radom

w przekładzie Daniela Wyszogrodzkiego i aranżacji pianisty Krzysztofa Herdzina. Owocem tego wydarzenia była płyta pod tym samym tytułem. Podczas koncertu wykonane zostaną wszystkie piosenki z płyty, a dopełnieniem będą dodatkowe piosenki z repertuaru Cohena, takie jak „Suzanne” czy „Hallelujah” oraz piosenka z najnowszej płyty „Leaving the Table”.

Wstęp na galę jest bezpłatny, ale trzeba mieć wejściówkę. Można je już odbierać w sekretariacie Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. Piłsudskiego 12) i pierwszego dnia Radomskich Targów Wydawnictw Regionalnych, 5 grudnia.

WW

## ŚNIADANIA • LUNCHE • OBIADY

Catering  
Świąteczny  
Wigilie  
firmowe

Dowieziemy!

RachuCiachu  
BISTRO

ul. Jacka Malczewskiego 25  
tel. 793 400 401  
www.rachuciachu.radom.pl

## BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 312 13 44  
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami



RadomLed – ekrany ledowe : tel. 519 119 513, 48 360 25 25  
redakcja@7dni.radom.pl reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny: Maciej Dobrowolski  
Szef newsroomu Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała  
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska  
Dziennikarze: Rokšana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Wojciech Wójcikowski, Milena Majewska, Szymon Janczyk  
Projekt graficzny: 7 Dni  
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń  
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom  
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

ISSN 1885-6945-1

# Kładka (prawie) gotowa

Zamontowane w poniedziałek na kładce nad ul. Szarych Szeregów tłumiki drgań pomyślnie przeszły testy, a sama konstrukcja – próby obciążeniowe. W ciągu 30 dni przeprawa powinna zostać oddana do użytku.

W poniedziałek przez kilka godzin jedna jezdnia Szarych Szeregów była zamknięta dla ruchu kołowego. W tym czasie na kładce montowano tłumiki drgań, zaprojektowane specjalnie dla tego obiektu. To dwa różne, bardzo precyzyjne urządzenia, które zostały wyprodukowane w Niemczech. Oba wymagały wyjątkowo skrupulatnego wykonania i odpowiedniego skalibrowania. Musiały też przejść szereg badań i testów, by po zamontowaniu należycie spełniały swoją funkcję. To właśnie te badania powodowały przesunięcia w terminie oddania kładki do użytku. Tłumiki wyglądają niepozornie, ale każdy z nich waży blisko 400 kg. Aby je zamontować, konieczny był specjalny podnośnik.

Po zakończeniu montażu urządzeń fachowcy z Politechniki Lubelskiej przystąpili do przeprowadzania niezbędnych prób obciążeniowych kładki.

Po przeprowadzeniu odbioru końcowego kładki wystąpimy do nadzoru budowlanego z wnioskiem o dopuszczenie konstrukcji do użytku. Po otrzymaniu zgody piesi i rowerzyści będą mogli zacząć korzystać z przeprawy na Obozisku – informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji.

Przypomnijmy: koncepcja budowy dla pieszych i rowerzystów wiszącego nad ul. Szarych Szeregów mostu o ponad 40 m długości i 4,5 m szerokości została opracowana w 2010 roku. Rok później w oparciu o tę koncepcję powstał projekt budowlany. Po przejściu całej procedury formalnej został odebrany przez MZDiK. Na jego podstawie zarząd dróg otrzymał w 2012 roku pozwolenie na budowę. Prace przy budowie kładki rozpoczęły się w grudniu 2015 roku. Przetarg wygrała firma Vistal z Gdyni, a inwestycja miała kosztować ponad 3,9 mln zł.

Jesienią ubiegłego roku, kiedy inwestycja była praktycznie na ukończeniu,

okazało się, że z przeprawy strach korzystać. Próbne obciążenia przeprowadzone przez specjalistów z Politechniki Gdańskiej wykazały bowiem, że jest ona podatna na drgania powodowane przez pieszych czy podmuchy wiatru. Co może „doprowadzić do sprowadzenia niebezpieczeństwa na użytkowników kładki i pojazdów poruszających się pod nią”. Według autorów badań wynika to z błędów w projekcie. Rozwiązanie było jedno – zaprojektowanie i zamontowanie na kładce tłumików drgań.

NIKA

## Zabił rodzinę i siebie?

Zwłoki czteroosobowej rodziny znaleziono w poniedziałek w jednym z domów w Kozienicach. Wszystko wskazuje na to, że 39-latek zabił 36-letnią żonę i dwie córki: dziewięć- i sześćioletnią.

– Prokuratura Rejonowa w Kozienicach prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa trzech osób – informuje Małgorzata Chrabąszcz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Rafał L. był nauczycielem w jednej z kozienickich szkół, jego żona Anna pracowała jako weterynarz. W poniedziałek rano do domu małżonków L. przyszedł

dziadek dziewczynek. To on znalazł zwłoki i powiadomił policję i pogotowie.

– Najbardziej prawdopodobną wersją zdarzenia jest to, że mężczyzna pozbawił życia żonę i dwie córki, po czym popełnił samobójstwo przez powieszenie – mówi prokurator Chrabąszcz. – Śledztwo jest w początkowej fazie. Motyw działania mężczyzny nie

został jeszcze ustalony. Wszelkie spekulacje na ten temat w chwili obecnej nie są uprawnione, mogą bowiem godzić w dobro rodziny.

Jak informuje rzecznik Prokuratury Okręgowej, podczas oględzin na miejscu zbrodni na ciele kobiety i dzieci „ujawniono obrażenia na szyi zadane najprawdopodobniej nożem kuchennym, który odnaleziono podczas oględzin mieszkania”. Zabezpieczono ślady i dowody przestępstwa, które zostaną poddane dalszym badaniom kryminalistycznym. We wtorek i w środę przeprowadzono sekcje zwłok całej rodziny. – Mają wykazać, co było przyczyną zgonu tych osób i jaki był mechanizm obrażeń stwierdzonych podczas sekcji. Opinia w tym przedmiocie będzie sporządzona w ciągu trzech tygodni – twierdzi prokurator Chrabąszcz.

REKLAMA

**ERKA KREDYT**  
lokalne pożyczki gotówkowe

Świat przyjaznych pożyczek

**Gotówka na święta**

668 441 668

www.erkakredyt.pl

www.jumpworld.pl/radom

**OTWARCIE**  
**6 GRUDNIA!**

Al. Grzegorzewskiego 29/31  
Galeria FENIKS

**JUMP**  
WORLD  
#RADOM

**PARK**  
**TRAMPOLIN**

Polub nas!  
/ParkTrampolin  
JumpWorldRadom

GT

# „Sobieski” do likwidacji

VIII LO im. Jana III Sobieskiego przestanie istnieć od nowego roku szkolnego. Radni zdecydowali o zamknięciu ogólniaka.



Fot. Jarosław Wiatrowski

## • IWONA KACZMARSKA

Podczas poniedziałkowej sesji rada miejska otrzymała projekt uchwały o likwidacji VIII Liceum Ogólnokształcącego. Jak argumentowały władze miasta, w szkole nie było naboru do klas pierwszych ani w tym, ani w poprzednim roku. Uczy się tu tylko 50 osób w klasie maturalnej. A do oświatowej subwencji miasto musi dokładać – w tym roku ponad 668 tys. zł.

– Kiedy w 1995 roku powstał „Sobieski”, byliśmy pewni, że szkoła nie tylko sobie świetnie poradzi, ale też przetrzyma wszelkie zawirowania. Przeszli tu choćby najlepsi w mieście nauczyciele przedmiotów ścisłych – przypomniał Leszek Pożyczka (Wspólnota Samorządowa), w poprzedniej kadencji dyrek-

tor wydziału oświaty. – Dzisiaj nie ma w VIII LO klas pierwszych, nie ma klas drugich... Można powiedzieć, że szkoła, która nie potrafiła zadbać o nabór, sama jest winna likwidacji.

Leszek Pożyczka chciał wiedzieć, co się stanie z pracownikami zamykanej szkoły. – Jeśli „Sobieski” zostanie zlikwidowany, zapewniam, że wszyscy pracownicy liceum znajdą zatrudnienie w radomskiej oświacie – zadeklarował wiceprezydent Karol Semik.

Zdaniem Ryszarda Fałka to demografia decyduje o byciu albo nie byciu placówki oświatowej. Ale w przypadku VIII LO nie sprawdziła się też formuła szkoły bliskiej, osiedlowej. Okazuje się, że większym wzięciem licealistów cieszą się licea w centrum miasta.

– Ta szkoła została zamordowana decyzją administracyjną. Kiedy miasto pozwoliło na zwiększanie liczby klas w innych liceach w mieście – stwierdził Dariusz Wójcik (PiS). I zaznaczył, że on jest przeciwko likwidacji „Sobieskiego”, bo kiedyś już deklarował, że nigdy nie zgłosuje za zamknięciem jakiegokolwiek szkoły.

– Od dwóch lat nie wydałem ani jednej zgody na zwiększenie liczby klas pierwszych – prostał wiceprezydent Semik. I przytoczył kolejne argumenty za kiepską kondycją VIII LO – uczniowie zaczęli wybierać raczej szkoły zawodowe niż licealne (w tym roku do liceów poszło 40 proc. absolwentów gimnazjów, a do szkół zawodowych aż 60 proc.). A jeśli decydują się na liceum, to i oni, i ich rodzice patrzą uważnie na zdawalność w nim matur.

W głosowaniu za likwidacją „Sobieskiego” opowiedziało się 15 radnych, dwoje było przeciw, a dziewięć wstrzymało się od głosu.

28 kwietnia mury „Sobieskiego” opuszczą tegoroczni maturzyści i uczniowie w szkole już nie będzie. Budynek zajmie szkoła podstawowa.

## Są światła

Wzbudzana sygnalizacja świetlna powstała u zbiegu ulic Starokrakowskiej i Nasypowej w dzielnicy Jeżowa Wola. Zainstalowano ją tam po licznych apelach mieszkańców.



Fot. UM Radom

– Na tym prostym, długim odcinku Starokrakowskiej kierowcy rozwijali nadmierną prędkość, stwarzając niebezpieczeństwo dla pieszych. Mam nadzieję, że ta sygnalizacja ograniczy ich zapędy – mówi wiceprezydent Konrad Frysztak.

Po południowej stronie skrzyżowania Starokrakowskiej i Nasypowej zostało wyznaczone nowe przejście ze wzbudzaną przez pieszych sygnalizacją świetlną. Jest ona jednak nieco inna od większości światel w Radomiu. Działa w trybie „all red”, czyli wyświetla ciągle czerwony sygnał. Jeśli pojazd zbliża się do przejścia z przepisaną prędkością, wtedy dostaje zielone światło (chyba że akurat przed pasami pojawia się piesi, którzy wcisną przycisk i najpierw dla nich wyświetli się zielony sygnał). W nawierzchni drogi są pętle indukcyjne, które wykrywają nadjeżdżające pojazdy. Bliskość wylotu Nasypowej spowodowała, że projektanci

przewidzieli pętle także tam i na wysokości wyjazdu z jednej z okolicznych posesji. Chodzi o to, aby każdy pojazd mógł być wykryty przez sterownik sygnalizacji świetlnej.

Wykonawcą inwestycji była radomska firma Drogmar. Koszt to ponad 153 tys. zł.

– To nie pierwsza i nie ostatnia inwestycja mająca na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych. W ciągu ostatnich trzech lat sygnalizacja świetlna pojawiła się w kilkunastu miejscach – przypomina wiceprezydent.

Zmiany zostały wprowadzone na ul. Warszawskiej (przy Janiszewskiej), Beliny-Prażmowskiego (przy dworcu autobusowym), Struga (przy Andersa i przy DPS-ie), 11 Listopada (przy Struga i przy XI LO), Wierzbickiej (obok Gębarzewskiej), Mariackiej (przy Sedlaka), Warszawskiej (u zbiegu z Parkową) i nowym przebiegu Młodzianowskiej (przy Cisowej).

W przyszłości piesi i rowerzyści zyskają możliwość przechodzenia i przejeżdżania na zielonym świetle na Czarnieckiego (przy Zielonej), Szarych Szeregów (obok mostu nad Potokiem Północnym) i Wernera (przy centrach handlowych, tylko w dni targowe). Pełna sygnalizacja, obejmująca całe skrzyżowanie, ma także powstać u zbiegu Mieszka I, Królowej Jadwigi i Brzustowskiej.

CT

REKLAMA

## Seksualny sadysta

Przed Sądem Okręgowym w Radomiu toczy się proces Sławomira T., oskarżonego o morderstwo dwóch mieszkanek Radomia.

W ubiegły piątek odbyła się trzecia rozprawa. Obrona wnioskowała o wyłączenie jawności, ale sąd odrzucił wniosek. Sędziowie wysłuchali opinii biegłych z zakresu psychiatrii i seksuologii. – Rozumiał znaczenie czynów i był w stanie pokierować swoim postępowaniem – mówi biegły psychiatra.

Opinia biegłego seksuologa, co do osobowości Sławomira T., także nie pozostawia wątpliwości. Zdaniem biegłych to seksualny sadysta. – Zabójstwa, o które w chwili badania był podejrzany Sławomir T., miały charakter zabójstw na tle seksualnym – stwierdził biegły seksuolog.

Biegli określili także motywację Sławomira T. – Widzimy je głównie w jego

popędzie płciowym, zaburzonych preferencjach seksualnych pod postacią sadyzmu oraz w zaburzonej osobowości o typie dyssocjalnej, a w poprzedniej nomenklaturze nazywanej osobowością psychopatyczną – mówił biegły seksuolog.

Sławomir T., przypomnijmy, jest oskarżony o zabójstwo dwóch kobiet poprzez uduszenie, a także o kradzież ich telefonów komórkowych. Jedną z ofiar, 18-letnią Sylwię znaleziono w lesie pod Sołtykowem, drugą, 25-letnią Magdę – na terenie ogródków działkowych w Radomiu. Sławomir T. przyznał się do popełnienia obu morderstw. Grozi mu dożywocie.

DO

# Ho! Ho! Ho! Mikołajki w Vis à Vis

**2 GRUDNIA, SOBOTA, GODZ. 11.00 - 17.00**

- mikołajkowe prezenty • konkursy i oferty specjalne • animacje dla dzieci • świąteczny jarmark
- **świąteczna choineczka za paragon\*** – wszyscy Klienci, którzy zrobią zakupy i okażą paragon za min. 100 zł z dnia eventu (możliwość zsumowania tylko 2 paragonów), otrzymają małe świąteczne drzewko.

**Poczuj magię świąt z Vis à Vis**

\* do wyczerpania zapasów

Vis à Vis ul. Chrobrego 2, Radom [www.visavis-streetmall.pl](http://www.visavis-streetmall.pl)



ROSSMANN

empik



REKLAMA

# rekord TAXI

2zł km./5, 50zł trasa nocna

# 721 721 006

NIE PRZEPLACAJ!

## Zmiany w PiS

Wojciech Skurkiewicz został nowym szefem radomskich struktur Prawa i Sprawiedliwości. Zastąpił Dariusza Wójcika.

W minioną sobotę odbyły się w Radomiu wybory do władz PiS. Nowym przewodniczącym tej partii w naszym mieście został poseł i wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz. Zastąpił Dariusza Wójcika, który swoją funkcję pełnił przez 14 lat. Teraz przewodniczącym Rady Miejskiej Radomia będzie zastępca Skurkiewicza.

Wojciech Skurkiewicz ma 48 lat. Absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Pracował w Radiu Plus, potem był rzecznikiem prasowym Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. W wyborach samorządowych w 2006 został radnym Rady Miejskiej Radomia z listy PiS, otrzymując 499 głosów. Wybrany na przewodniczącego rady, pełnił tę funkcję do 2007 roku. Wtedy to, w wyborach parlamentarnych, uzyskał mandat senatora z listy PiS w okręgu radomskim, otrzymując 82 tys. 746 głosów. W senacie zasiadał w Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz w Komisji Ochrony Środowiska. W 2011 z powodzeniem ubiegał się o reelekcję; w nowym okręgu jednomandatowym otrzymał 63 tys. 232 głosy. W 2013 objął stanowisko przewodniczącego senackiej Komisji Obrony Narodowej.

W 2015 Skurkiewicz wystartował w wyborach na posła. Otrzymał 7058 głosów i uzyskał mandat.

WW

# PO dla Radomia

Czy Radom dostanie z budżetu państwa pieniądze na budowę trasy N-S, na rozwój lotniska i na przebudowę SOR-u? Wnioskują o to parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej i już złożyli poprawki do projektu najważniejszej ustawy finansowej na przyszły rok.

### WOJCIECH WÓJCIKOWSKI

Platforma złożyła w sumie dziewięć poprawek do projektu budżetu państwa. – Szereg z nich dotyczy radomskich szpitali. Chcemy, by w budżecie państwa znalazły się pieniądze na powiększenie oddziału anestezyjologicznego Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego, na przebudowę szpitalnego oddziału ratunkowego, na adaptację pomieszczeń na rehabilitację dzienną dzieci na Józefowie i archiwum MSS – wylicza poseł Anna Białkowska. – Chcemy też, by w budżecie znalazły się pieniądze na remont bloku rehabilitacyjnego przy szpitalu na ul. Tochtermana.

Posłowie PO złożyli też poprawkę dotyczącą radomskiego lotniska. – Chodzi o 130 mln zł na bieżące potrzeby – wyjaśnia Białkowska. – Wnoskujemy ponadto o pieniądze na przebudowę budynku radomskiej Łaźni i na nowe karetki dla Radomskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Jedna z karetek byłaby przystosowana do przewożenia osób otyłych. Chcemy też, by w budżecie państwa znalazły się pieniądze na budowę trasy N-S.

Poprawki nie było konsultowane z posłami Prawa i Sprawiedliwości. – Posłowie PiS odrzucili nasze zaproszenie na spotkanie zespołu ds. rozwoju Radomia i ziemi radomskiej, które miało się odbyć w radomskim urzędzie miejskim – tłumaczy Białkowska. – Nie wiemy więc,



Fot. autor

czy będą lobbowali za tymi poprawkami.

Podczas sobotniej konferencji prasowej posłowie PO odnieśli się także do proponowanych przez PiS zmian w ordynacji wyborczej. – Państwowa Komisja Wyborcza zaapelowała o to, by Prawo i Sprawiedliwość nie wprowadzało zmian w ordynacji wyborczej, która ma określać, jak będą przeprowadzone przyszłoroczne wybory samorządowe – przypomniła Białkowska. – Zakładają one m.in. wprowadzenie

dwóch komisji wyborczych; jedna będzie przyjmować karty, a druga je liczyć. Obawiamy się, że wracają czasy, kiedy nieważne jest, kto jak głosuje, ale kto liczy głosy. Jedno wiadomo na pewno – PiS boi się samorządów, chce przejąć władzę i boi się, że nie wygra. Prezes Kaczyński czyta atlas o kotach, wszelkie apele opozycji i PKW nie robią na nim wrażenia. To tak jakby prosił sfinks, żeby mrugnął. Wiadomo, że tego nie zrobi.

Na razie nie wiadomo, na jakich zasadach wybory zostaną przeprowadzone w Radomiu – Cztery lata temu pracowaliśmy nad tym, jak będą wyglądały okręgi wyborcze – przypomina radny PO Wiesław Wędzonka. – Dzisiaj nie wiemy nic. Według tej propozycji ma być 16 komisarzy wyborczych. Ci mają powołać 380 ko-

misarzy powiatowych. Kiedy to nastąpi? Kto będzie komisarzem? Nie znamy odpowiedzi na te pytania. Wcześniej, żeby zostać komisarzem wyborczym, trzeba było być sędzią. Teraz wystarczą studia prawnicze. To bardzo niepokojące.

Zdaniem Wędzonki „PiS robi wszystko, by przejąć samorząd”. – Doprowadzi do sytuacji, że to w Warszawie będą zapadały decyzje, która droga i który chodnik zostanie w Radomiu wyremontowany – uważa radny. – Ten, kto żyje na tym świecie dłużej, pamięta czasy, kiedy prezydent miasta nie był w stanie samodzielnie podejmować decyzji. Robił to pierwszy sekretarz partii. Do takich czasów chce wrócić PiS.

W opinii byłej premier Ewy Kopacz „upolitycznienie samorządów to jest kolejny etap zawłaszczania Polski”. – Te wszystkie zmiany mają jeden cel: umocnienie władzy na każdym szczeblu – twierdzi Kopacz. – Oni niczego nie robią z myślą o obywatelach. PiS ma dobre sondaże, bo ma dobry PR, dobry przekaz.

Posłowie Platformy skrytykowali też zmiany w sądownictwie. – Prezydent jest zakładnikiem swoich ustaleń z Jarosławem Kaczyńskim i będzie musiał podpisać ustawy niezgodne z konstytucją. Obywatel musi mieć przekonanie, że ten sąd, który będzie orzekał w jego sprawie, będzie obiektywny, nie będzie polityczny i tym samym zależny od polityków – uważa Anna Białkowska. – System, który próbuje zbudować PiS, przypomina czasy słusznie minione. Te działania są podobne do stosowanych w czasach PRL-u. Upolitycznianie sądów i zaostanie kar może doprowadzić do tego, że niedługo nie będzie miał się kto buntować przeciwko władzy. Tego się boimy – że zabieranie nam wolności stanie się normą.

REKLAMA

## HAPPY HOME®

### Pakiety pełne radości dla Twojego domu



Internet w technologii światłowodowej



Superszybkie Wi-Fi w całym domu



Telewizja na dowolnym ekranie



Rozrywka bez końca dla całej rodziny

Dowiedz się więcej o ofercie Happy Home®:

Punkt UPC, Galeria Słoneczna

608 699 989

salon.radom@upc.pl

Radość z każdej chwili



Opłata za połączenie zgodna z cennikiem operatora sieci.

## Odpady do usunięcia

Odpady garbarskie sprzed ogrodzenia cmentarza przy ul. Towarowej będzie musiała jednak usunąć Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. SKO odrzuciło jej zażalenie na decyzję miasta.

Decyzję, nakazującą fundacji usunięcie odpadów, prezydent Radosław Witkowski podpisał 14 września. FODŻ mogła się od niej odwołać i skorzystała z tego prawa. – Podanie zostało rozpatrzone i decyzja władz miasta została utrzymana w mocy – mówi Janusz Kalinowski z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Radomiu. – Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzję w tej sprawie wydało 14 listopada i jest ona ostateczna. W ciągu 30 dni, od daty wydania, fundacja ma usunąć odpady.

Zapytaliśmy w fundacji, czy wywiąże się z nałożonego na nią zobowiązania. „W imieniu Dyrektora Generalnej Fundacji Moniki Krawczyk pragnąłbym po-

informować, że Fundacja wypowiadała się już wielokrotnie na temat odpadów garbarskich w Radomiu i nasza pozycja w tej sprawie nie uległa zmianie” – odpowiedział enigmatycznie w e-mailu Marcin Bartosiewicz z FODŻ.

Przypomnijmy: chodzi o kilka ton odpadów garbarskich, które nieznanymi sprawcami ponad rok temu samochodem ciężarowym przywiózł i rozładował przy ogrodzeniu cmentarza żydowskiego przy ul. Towarowej. – Prawdopodobnie zostały tam wyrzucone dwie wywrotki odpadów garbarskich – informował nas wówczas Piotr Stępień, rzecznik radomskich straźników.

RCH

REKLAMA

**RATY**

**MONTOPLAST**  
ROK ZAŁOŻENIA 1996  
**OKNA I DRZWI**  
Okna na które Cię stać

**KMT STAL**  
**JEZERSKI**  
**FAKRO** **VELUX**

ul. Stańczyka 5  
(pomiędzy Witolda, a Malczewskiego)  
tel. 48 362 19 12, www.montoplast.com

**ROLETY, MARKIZY, MOSKITIERY, BRAMY, NAPĘDY**  
**CENY KONKURENCYJNE**

# Nie damy się podzielić



Z Leszkiem Ruszczykiem, posłem Platformy Obywatelskiej rozmawia Maciej Dobrowolski.

**Pan to się ciągle uśmiecha...**

– Taki charakter.

**Taki pogodny charakter czy może wystudiowany „uśmiech nr 4”?**

– Po prostu mam taki optymistyczny charakter – tak ludzie mówią.

**Żyjemy w niełatwych czasach, w których coraz mniej jest powodów do uśmiechu.**

– Nawet Biblia mówi, żeby się nie umartwiać ani nie zamartwiać. Szukajmy w życiu pozytywów.

**Łatwiej jest być posłem partii rządzącej, to oczywiste. A jak to jest być posłem opozycji, który może „załatwić” dużo mniej?**

– Nie miałem okazji być posłem w czasach, kiedy Platforma Obywatelska rządziła. Ale teraz widzę, że ci sami ludzie, których spotykamy na co dzień w Radomiu, tam, w Warszawie, zachowują się niezbyt elegancko. Zaczyna ich opanowywać brak rozsądku i irracjonalność.

**Mówi pan o posłach PiS? A dlaczego tak jest?**

– To, moim zdaniem, presja środowiska. Poza tym bardzo źle się stało w polityce, że dajemy przyzwolenie na nieprzyzwoitość – na nieprzyzwoite gesty i nieprzyzwoite słowa. Tego nie powinno być. W końcu to są parlamentarzyści, którzy powinni dawać przykład.

**Ale czasem nie da się powstrzymać tak „charakternych” posłów, jak Krystyna Pawłowicz czy Stefan Niesiołowski.**

– Tu pan redaktor pokazał ekstremalne zachowania. Ale słyszałem, że pani poseł Pawłowicz potrafi się bardzo po macierzyńsku zająć np. Lenką, córką swego oponenta – Borysa Budki, który czasem przychodzi ze swoją córką do sejmu. Ja jednak nie akceptuję agresywnych zachowań, bo pewne standardy polityków muszą obowiązywać. My dajemy przykład. I chciałbym, żeby najlepsi zajmowali się polityką.

**Ale tak nie jest i nie będzie.**

– No, właśnie. Boję się, że politykami będą nie najlepsi, ale najwaśni.

**A jaka Polska marzy się panu za dwa lata?**

– Trochę obawiam się tej Polski, która jawi się teraz – tej pokazanej całemu światu 11 listopada. Do tej pory byliśmy pokazywani jako kraj ludzi rozsądnych,

bardzo pracowitych, stabilnych i przewidywalnych. A tu nagle pokazujemy się jako zaściankowi, zakompleksieni, ksenofobiczni, wręcz rasistowscy. To do nas, Polaków nie pasuje. Nazbyt dobrze pamiętam czasy minionego totalitaryzmu, a obecne działania rządzących przypominają tamten okres.

**Co pan, jako poseł, może z tym zrobić?**

– Będę na każdym kroku piętnował takie zachowania. Będę zachęcał do innych wzorców. Jeżeli nas interesuje historia, róbmy rekonstrukcje, bo to jest ciekawe i przez dzieci bardzo cenione jako żywa lekcja historii. Manifestujmy, świętujmy rocznice, ale nie zasłaniajmy twarzy szalikami, nie głośmy haseł rasistowskich. Polacy to ludzie z duszą na dłoni, a nie faszyci.

**11 listopada świat zobaczył drugą twarz Polski – tę, której trzeba się wstydić i z którą przywoici ludzie i prawdziwi patrioci powinni bezwzględnie walczyć. Ale odejźmy od tej wielkiej polityki i powróćmy do naszego Radomia, który jest brzydki i zaniedbany. Widać, że trzeba w nim dobrych gospodarzy i dobrego gospodarza. Platforma, czyli ten gospodarz, rządzi już trzy lata, a miasto nadal jest zaniedbane i trzeba sporego wysiłku, by doprowadzić choćby estetykę miasta do średniej krajowej innych miast naszego kraju?**

– Trzeba spojrzeć na to, jakim budżetem miasto dysponuje i jakie ma możliwości oraz z jakich unijnych pieniędzy skorzystało. Uważam, że w naszym mieście jest coraz lepiej, choć nie na miarę potrzeb, a tym bardziej marzeń.

**Ale nie zareagował pan, gdy powiedziałem, że Radom jest brzydki. A to była prowokacja. Wychodzi na to, że zgadza się pan z tym stwierdzeniem.**

– Nie, oczywiście, że się nie zgadzam! Z wielką sympatią i z wielką radością zawsze wracam do Radomia – mimo, że przeważnie wyjeżdżam z Warszawy, która jest tłumna o godz. 21 czy 22 i zajeżdżam do śpiącego i pustego już Radomia. Ale to jest błędne wrażenie, zwłaszcza ludzi, którzy nie znają ani naszego miasta, ani naszych mieszkańców. Proszę zauważyć, jak dużo radomian uczestniczy w wydarzeniach kulturalnych, których jest całe morze – od teatralnych premier przez wystawy, autorskie spotkania po koncerty gwiazd rocka czy disco polo. Mamy świetną szkołę muzyczną i jesteśmy o krok od filharmonii. Mamy niesamowicie utalentowaną młodzież, która odnosi sukcesy na deskach najlepszych teatrów i filharmonii w całym kraju. To z naszego

miasta właśnie pochodzą sławne gwiazdy muzyki rozrywkowej: IRA czy Szymon Wydra. Mamy świetną salę koncertową w Zespole Szkół Muzycznych, poprawiły się warunki sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej. W tym drugim przypadku jest jeszcze dużo do zrobienia, zwłaszcza w zakresie wystroju i akustyki. Chciałbym, aby tak się stało, aby radomianie mieli powód do dumy, idąc na sobotni czy niedzielny koncert.

A z innej beczki... Mamy w Radomiu coraz lepszą infrastrukturę, konsekwentnie wprowadzamy założenia Radomskiego Programu Drogowego, który jest bardzo ceniony przez mieszkańców. Wyremontowane ulice ułatwiają ludziom życie, bo pozwalają im suchą stopą dotrzeć do domu.

Powracając do kultury jako takiej... Musimy w nią inwestować nieustannie, byśmy i my, i nasze dzieci mogli się rozwijać. O, na przykład, niedawno było 30-lecie Łaźni... I ludzie się nie pomieścili na jubileuszowym koncercie.

**No, bo Łaźnia jest mała.**

– Łaźnia jest mała, ale i tych chętnych było wielu. Przyszli m.in. z potrzeby wyrażenia szacunku tym wszystkim twórcom, którzy w Łaźni prezentowali swoje talenty artystyczne. Mamy muzeum Malczewskiego, które jest perełką...

**Słabo wypromowaną w Polsce.**

– Tu trochę sami jesteśmy sobie winni. Bo pamiętam, jak pracowałem w urzędzie marszałkowskim i widziałem, że nigdy nie było współpracy miasta z tym muzeum.

**Bo w końcu nie każde miasto ma swojego Malczewskiego czy swojego Gombrowicza.**

– Kiedyś spotkałem w muzeum naszego pisarza Odojewskiego wraz z żoną. No i po wycieczce po mieście pan Odojewski stwierdził: „Tu u was, na prowincji, to i ludzie lepsi, i czas wolniej płynie”. Trochę miałem do niego pretensje – że niby jaka prowincja?! W końcu miasto liczy sobie prawie ćwierć miliona mieszkańców i zalicza się je do piętnastki największych w kraju. Jednak Odojewski dostrzegł to ciepło miasta, którego my na co dzień nie dostrzegamy. A powinniśmy.

**Nostalgicznie się zrobiło, ale przejdźmy do dnia dzisiejszego – do posła Leszka Ruszczyka. Poseł Ruszczyk jak już nie jest posłem, jak rzucza, dosłownie i w przenośni, garnitur i krawat, to kim jest?**

– Mam bardzo dużo pracy na działce i kocham to zajęcie. Zapominam o codziennych kłopotach, odrywam się na moment od trudnych spraw i, na przykład, koszę trawę. Fantastyczna sprawa. Ale też i nie codziennie chodzę w garniturze – bez garnituru często dyżuruję u siebie w biurze na Młynarskiej i tam się spotykam z ludźmi. Nie każdy przychodzi po pomoc; niektórzy chcą po prostu porozmawiać, wymienić się poglądami, ale też i z refleksjami o tym, co dzieje się teraz wokół nas i jak mają sobie poradzić, gdy dookoła rośnie agresja, politycy lekceważą prawo, konstytucję, pozwalają na różne nieprawidłowości. Przede wszystkim jednak rozmawiamy o Radomiu – o stworzeniu z naszego miasta miejsca, do którego ludzie chcą wracać, w którym chcą żyć, wychowywać dzieci i dla nich budować tutaj solidną, spokojną przyszłość. To właśnie jest dziwne – że nie idą do urzędu miejskiego, tylko przychodzą do posła.

**Może łatwiej trafić na Młynarską niż na Kilińskiego?**

– Może... Poza tym ja nadal mam duszę samorządowca. Lubię pracować z ludźmi z Kośnej, Osiedlowej, z Plant. Byłem w samorządzie województwa mazowieckiego i to mnie nauczyło wielu rzeczy, m.in. tego, że nie tylko pieniądze są ważne, ale i czas, w jakim te pieniądze możemy uzyskać. Czasu nikt nam nie odda, a pieniądze może zdobędziemy. Ale jak będziemy się starać, żeby zmienić nasze życie i otoczenie, to na pewno nam się uda.

**A propos zmiany życia... Wróć do wcześniej zadanego pytania – jaka będzie Polska za dwa lata oczami posła, radomianina i Polaka?**

– Myślę, że przejrzymy na oczy. Bo wielu ludziom nie odpowiada to, co dzieje się teraz, widzą analogie do systemu PRL-owskiego, gdzie całą władzę skoncentrowano w jednym miejscu, a o wolnych sądach tylko marzyliśmy. Gdzie była jedna słuszna partia, jedna słuszna idea i jeden pan i władca – nieomylny towarzysz, pierwszy sekretarz. Nowogrodzka nie może zarządzać Polakami; mówić nam, co robić, jak żyć, jak myśleć, kiedy pracować i kiedy odpoczywać. My już przeszliśmy ten etap. Chcemy być wolni – wiemy, czego chcemy jako społeczeństwo i nie damy się zmanipulować ani całkowicie podzielić! Kiedy przejdą te wszystkie haniebne ustawy, także te o donosicielach, zwanych elegancko sygnalistami, będzie nam to doskwierać. My nie jesteśmy przyzwyczajeni do „kapowania”, a donoszenie na siebie mamy już, dzięki Bogu, za sobą.

Mam też ogromny żal, że 50-letni oficerowie odchodzą na emeryturę. Są przecież elitą w Europie i na świecie, świetnie wyszkoloną w Stanach Zjednoczonych czy w Anglii. A w armii Macierewicza

wiedliwość ich się boi. My się tu znamy z imienia, z nazwiska i nie ma zagrożenia, że dostanie się ktoś nieodpowiedzialny. Natomiast PiS chce w tej chwili zrobić taki manewr, żeby wszystkie narzędzia skierować na absolutne przejęcie władzy. Tak się nie da! Z ludźmi się nie wejdzie za parawan i nie wskaże tego, kogo sobie życzy prezes.

**Czeka pan na Donalda Tuska na białym koniu?**

– Radziłbym każdemu, żeby zaczynał od siebie, a nie od Donalda Tuska. Jeżeli możesz coś zrobić dobrego dla siebie, dla bliskich, dla twojego miasta, zrób to.

**A co na to pańska rodzina?**

– Rodzina jest cierpliwa, ale, niestety, czasu dla niej za wiele nie mam. Dlatego każdą wolną chwilę staram się spędzać z bliskimi. Choć to nigdy nie rekompensuje wszystkiego. Mam też pełną świadomość, że ludzie, którym się chce, którzy mają doświadczenie, powinni pracować dla innych, ponieważ potrzebujący wsparcia i mniej przebojowi nie mają szans.

**Uciek pan od mojego pytania. Ma pan czas, żeby czasem pójść z żoną do kina?**

– Bardzo często to robię. A i w teatrze bywamy często.

**Woli pan ckiwie filmy czy śmieszne?**

– Lubię filmy sensacyjne, ale lubię też i komedie, bo przy nich człowiek wypoczywa.

**A jak chce pan zjeść coś dobrego, to o co prosi pan małżonkę? Chyba, że sam pan gotuje?**

– No, nie, aż do takich eksperymentów, żeby rodzina jadła to, co ja bym ugotował, nie dochodzi. Moja żona bardzo dobrze gotuje. Lubię zjeść coś dobrego; to taka moja słabość.



nie ma dla nich miejsca. Minister wojny przyjmuje bardziej dyspozycyjnych, i, delikatnie mówiąc, niekoniecznie kompetentnych. To trzeba zmienić! Po rządach PiS-u będziemy musieli naprawić wiele spraw w naszym kraju. Nie mam najmniejszej wątpliwości, że ta ekipa dłużej niż cztery lata rządzić nie będzie, choć to i tak o cztery lata za długo.

**A co będzie, jeśli Platforma Obywatelska po wyborach w 2018 i 2019 roku nadal pozostanie w opozycji?**

– Tak się nie stanie! Mimo prób manipulowania wyborami, Polacy widzą, co się dzieje. To samorzady zawsze były podstawą demokracji. Tu przez 27 lat nauczyliśmy się rządzić, ale też nauczyliśmy się, jako mieszkańcy, wybierać przyzwoitych ludzi, dobrych gospodarzy. Bo to są wybory bezpośrednie, dlatego Prawo i Spra-

**To życzę panu, panie posle, smacznych dni. Dosłownie i w przenośni. A może ma pan jakieś inne życzenie?**

– Życzyłbym moim kochanym radomianom i naszemu miastu, żebyśmy wzięli się wszyscy do pracy. W naszym mieście brakuje liderów, którzy umieliby dać nam wszystkim zastrzyk pozytywnej energii, pokazać wspólne cele i razem je realizować. Brakuje mi bardzo spotkań, na których stworzylibyśmy cele dla Radomia na najbliższych kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat. Jeżeli przeoczymy coś dzisiaj, skutki mogą trwać latami. Życzę nam wszystkim, abyśmy byli przyzwoitymi ludźmi i nie pozwolili się podzielić.

**To tego właśnie, panie posle, życzę. I żeby się panu marzenia spełniały.**

– Dziękuję.

**Fines** operator  
bankowy

Nie dostałeś  
kredytu  
w swoim  
banku?

Przyjdź  
do nas!



Tutaj  
otrzymasz  
kredyt

**POŻYCZKI** sprawdzonych firm!  
**KREDYTY** wielu banków!

- gotówkowe i konsolidacyjne
- dla firm i rolników
- pożyczki pozabankowe

**Fines Operator Bankowy RADOM**

ul. Focha 6, tel. **48 363 02 03**

ul. Traugutta 13, tel. **48 362 44 26**

ul. Struga 22, tel. **791 383 806**

# Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Plac Kazimierza

## Ołdakowskiego

Planty

Plac między torami a ul. ks. Józefa Poniatowskiego, obok dawnych Zakładów Metalowych



Fot. archiwum Fabryki Broni

Kazimierz Ołdakowski urodził się w 1878 roku w Kałęczynie (gm. Grodzisk Mazowiecki). Do szkoły średniej chodził w Płocku; ukończył ją w 1897 roku. Studiował w Instytucie Technologii w Sankt Petersburgu i elektrotechnikę na uniwersytecie w Karlsruhe. Uzyskał tytuł inżyniera technologa. Ponadto w 1918 roku Kazimierz Ołdakowski ukończył w Warszawie Wyższe Kursy Administracji Państwowej.

W latach dwudziestych pracował m.in. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, w Centralnym Zarządzie Wytwórni Wojskowych i w Państwowej Fabryce Karabinów w Warszawie. W 1922 roku Kazimierz Ołdakowski został dyrektorem technicznym tworzącej się Fabryki Broni w Radomiu. Była jego dzieckiem; stworzył nie tylko nowoczesny zakład, ale także nowoczesne osiedle dla pracowników zakładu. Powstało ponad 300 mieszkań w dziesięciu blokach – dla robotników, majstrów, inżynierów. Wszystkie miały bieżącą wodę, były skanalizowane; w bloku inżynierskim zainstalowane zostało centralne ogrzewanie. Kazimierz Ołdakowski wraz z żoną Edmundą i córkami: Ireną i Zofią zamieszkał w pięknym mieszkaniu przy ul. Dowkontta 2. Dzięki niemu na osiedlu wybudowano łaźnię, kasyno robotnicze, powstało przedszkole, stadion sportowy, zaadaptowano budynek na przychodnię zakładową.

1 kwietnia 1927 roku Kazimierz Ołdakowski został dyrektorem naczelnym

Fabryki Broni. Esteta, humanista, znawca przyrody założył nieopodal zakładu park. Prezes radomskiego Towarzystwa Krajoznawczego sam wybierał drzewa i krzewy do parku, starając się, by rosły tu rzadkie gatunki. Dawni pracownicy FB wspominali, że Ołdakowski organizował wyjazdy pracowników – wraz z rodzinami – na majówkę; to on był pomysłodawcą Święta Wiosny – pochodu mieszkańców po osiedlu czy Święta Pieśni.

Był także Ołdakowski prekursorem... radomskiego komiksu. Znaczna część robotników fabryki nie potrafiła czytać, a dyrektorowi zależało, by potrafili bezpiecznie pracować. Dlatego wpadł na pomysł wielkich czerwonych plakatów, na których pokazano, jak wykonywać pracę, by nie doszło do wypadku. Taktyka okazała się skuteczna – liczba wypadków przy pracy spadła o 40, 50 proc.

W czasie, kiedy Kazimierz Ołdakowski był dyrektorem, Fabryka Broni wyprodukowała ok. 470 tys. sztuk karabinów i karabinków „Mauser” oraz ponad 30 tys. sztuk pistoletów „Vis”, doliczając do tego również produkcję dodatkową: bagnety, ładownice, pasy, wyciory, pistolety na naboje gazowe itd. Niezwykle ważną była też produkcja cywilna. To przede wszystkim rowery, na które w międzywojennej Polsce był ogromny popyt. Na „łucznikach” wykorzystywano znak graficzny przedstawiający męczyznę strzelającego z łuku; inspiracją była akwarela artysty malarza Władysława Skoczylasa. Poza rowerami FB produkowała także strzelby myśliwskie, kierownice do motocykli „Sokół” oraz frezarki, szlifierki, rewolwerówki, rozwiertarki i młoty spadowe.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, Kazimierz Ołdakowski zdecydował o przenosinach do Warszawy – uznał, że w stolicy łatwiej ukryje się przed Niemcami. Zdawał sobie sprawę, że jako specjalista od broni, znający wszystkie tajemnice przemysłu zbrojeniowego Polski i jej sojuszników, w każdej chwili może zostać aresztowany. Niestety, ucieczka nie pomogła – hitlerowcy trafili na jego ślad. Śledzony przez gestapo, popełnił samobójstwo, wyskakując przez okno prawdopodobnie pod koniec kwietnia 1940 roku. Według jednych źródeł Ołdakowski wyskoczył z okna poczty przy ul. Puławskiej, według innych – było to okno jego mieszkania na czwartym piętrze. Dwie są również wersje dotyczące pogrzebu dyrektora Fabryki Broni. Pochowany został albo na nieznanym cmentarzu, który został zniszczony w czasie wojny, albo na Powązkach w pierwszych dniach maja 1940.

W listopadzie 2006 roku na bloku Dowkontta 2, gdzie mieszkała rodzina Ołdakowskich – z inicjatywy dzieci dawnych pracowników Fabryki Broni – odsłonięto tablicę poświęconą twórcy potęgi zakładu. Dzisiaj po parku, rozciągającym się niegdyś wzdłuż dzisiejszej ul. Poniatowskiego aż do torów, pozostał niewielki skwer z pomnikiem Łuczniaka – symbolem fabryki. Na mapach geodezyjnych Radomia dawny park stał się placem i przez



Fot. Szymon Wyżnarski

lata nosił imię Waltera, czyli generała Karola Świerczewskiego, w PRL-u patrona Zakładów Metalowych. Kilka lat temu Komisja Zakładowa „S” obecnej Fabryki Broni wystąpiła z wnioskiem, by skwerkowi patronował Kazimierz Ołdakowski. Uchwałę w sprawie zmiany patrona radni podjęli 4 kwietnia 2011 roku.

NIKA



## NieObiektywnym okiem

### Gra o tron

W sobotę członkowie Platformy Obywatelskiej staną przed nie lada wyborem. Wybiorą nowego przewodniczącego lokalnych struktur partii. O to stanowisko ubiega się czworo kandydatów: Anna Maria Białkowska, Leszek Ruszczyk, Rafał Rajkowski i Wiesław Wędzonka. Obecny przewodniczący Zbigniew Banaszekiewicz nie kandyduje.

Kto jest faworytem i jakie przymioty powinien posiadać kandydat? Nie ulega wątpliwości – musi być to polityczny „fajter” (wojownik), który będzie godnym przeciwnikiem dla nowego przewodniczącego radomskich struktur PiS-u, Wojciecha Skurkiewicza. A znając pana posła, z pewnością łatwo nie będzie. Sam niejednokrotnie widziałem, jak z łatwością sprowadzał przeciwnika do parteru. Kandydat na szefa radomskiej PO powinien też być zdolny do kompromisów i rozmów ponad podziałami, m.in. z Nowoczesną czy PSL-em, by wygrać czekające nas wybory. Z tych powodów przed członkami Platformy naprawdę trudny wybór.

Jakie więc zalety – ale i wady – mają kandydaci?

Jako dżentelmen w (prawie) każdym calu zacznę od jedynej kobiety. Posłanka Anna Maria Białkowska ma doświadczenie w zarządzaniu (wiceprezydent Radomia, wicedyrektor szkoły, przedsiębiorca). Na pewno jest też świetną organizatorką. Przypomnę tylko organizowane przez nią gigantyczne koncerty charytatywne dla przychodni dziecięcej. Poza tymi panie poseł może się najnormalniej w świecie podobać męskiej części radomskiej PO, bo atrakcyjną kobietą jest! Minusem jest pewien dystans, który czasami buduje wokół siebie. Jak jednak ktoś panią Annę Marię pozna bliżej, to pozna jasną stronę jej mocy, którą czasami zupełnie niepotrzebnie skrywa. A jest sympatycznym i otwartym człowiekiem.

Poseł Leszek Ruszczyk, wcześniej wicemarszałek województwa. Był też prezesem naszego PKS-u i dyrektorem wydziału infrastruktury UM. Czy jest dobrym kandydatem? Osobiście mogę powiedzieć jedno – nie da się go nie lubić. Na pewno nie jest jednak politycznym „przecinakiem” czy bulterierem. To może być przeszkodą w zdobyciu stanowiska, o które się ubiega. Bezczelni politycy, wszechobecne cwaniactwo przeciwstawione fajnemu i uśmiechniętemu facetowi – ciekawe, jaki byłby wynik takiej „walki”?

Rafała Rajkowskiego z całej czwórki znam chyba najdłużej. Obecnie członek zarządu województwa mazowieckiego, wcześniej pełnił funkcję wiceprezenta Radomia i szefa delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Kamery i obiektywy aparatów zdecydowanie go lubią. Kobiety również. I pan Rajkowski doskonale sobie z tego zdaje sprawę. Brakuje mi jednak u niego „ostrza”, a bez tego ani rusz! Mogą pójść za nim młodzie platformersi, pod warunkiem, że będzie miał im coś do zaoferowania.

Czwartym kandydatem jest doświadczony samorządowiec Wiesław Wędzonka. W radzie miejskiej może pochwalić się jednym z najdłuższych staży, bo od 1998 roku. Obecnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego rady. Znaną jest z wysokiej kultury osobistej, ale i umiejętności rzeczowego, a czasem wręcz ostrego, polemizowania z przeciwnikiem. Prywatnie Wiesław Wędzonka jest przedsiębiorcą oraz pilotem i w związku z tym jest „formalnie zalatany”.

Gdybym był lemingiem, „kołnierzykiem”, zwolennikiem państwa demokratycznego, strażnikiem konstytucji i swobód obywatelskich, przeciwnikiem Rydzyka i Kaczyńskiego, uznającym Unię Europejską za naszą wspólnotę, przeciwnikiem Putina i jego macek, chcącym chodzić na zakupy w niedzielę i myślącym o opodatkowaniu Kościoła, to na kogo głosowałbym w sobotnich wyborach? Nie wiem.

Na szczęście to nie ja będę stawiał krzyżyk, za to wiem, że podobno „szablę już policzone”. Zatem życzę powodzenia. Niebawem dowiemy się, kto ową grę o tron wygra. Czy nowe kierunki działania będzie wyznaczać Anna Białkowska? Albo ten z największym doświadczeniem w samorządzie? Czy może młodość, przystojność i świeże spojrzenie albo po prostu „swój chłop”? Się zobaczy.

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

**MIRAT**  
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA  
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl



# Atakuje jesienią

Wysypka, gorączka, ból gardła, nudności – kiedy słyszymy o tego rodzaju objawach, pierwsze, co przychodzi nam na myśl, to ospa wietrzna. Okazuje się jednak, że podobne dolegliwości towarzyszą chorobie bostońskiej, zwanej też wysypką bostońską. Atakuje głównie wczesną jesienią, a jej ofiarami najczęściej stają się dzieci.

Na bostonkę choruje dziś coraz większa liczba osób i wygląda na to, że wirus zagościł w Polsce na dobre. Najczęściej dotyka maluchy w wieku od trzech do 10 lat, choć zdarza się, że chorują na nią także dorośli. Bostonka zazwyczaj nie stanowi dużego zagrożenia dla naszego zdrowia, jednak jej objawy bywają bardzo uciążliwe. Jak rozpoznać chorobę i w jaki sposób ją leczyć?

## NIE POMYL BOSTONKI Z OSPĄ

Bostonka, którą pierwszy raz zaobserwowano i opisano właśnie w Bostonie, wywoływana jest przez wirusy coxsackie z rodziny enterowirusów. Choroba często mylona jest z anginą lub ospą wietrzną, pierwszymi jej objawami bowiem są wysoka gorączka, zapalenie gardła i wysypka, która z czasem rozprzestrzenia się i zlewa w duże czerwone plamy. Wirus bostoński to inaczej choroba stóp, dłoni i ust, ponieważ właśnie w tych okolicach najczęściej występują zmiany skórne.

Początkowo zmiany przyjmują postać czerwonych plamek, grudek, natomiast później zmieniają się w bolesne pęcherzyki z płynem surowiczym. Szczególnie uciążliwe dla chorego są pęcherzyki w jamie ustnej; to one powodują największy ból w trakcie jedzenia, picia, a nawet podczas przełykania.

Bostonka jest chorobą zakaźną przenoszoną w bardzo szybkim tempie drogą

kropelkową i pokarmową, dlatego najczęściej chorują na nią dzieci przebywające w dużych skupiskach – żłobkach czy przedszkolach. Picie ze wspólnego kubka, zabawa tą samą zabawką, zwyczajne kichnięcie w pobliżu kolegów czy po prostu obecność w przedszkolu lub szkole jednego zarażonego dziecka, może spowodować prawdziwą epidemię.

## TRZEBA DOKŁADNIE MYĆ RĘCE

Choć bostonka jest chorobą wysoce zaraźliwą, zazwyczaj nie zagraża naszemu życiu. Istnieje kilka sprawdzonych sposobów na to, aby jej zapobiec. Pierwszą rzeczą, na którą powinniśmy zwrócić uwagę, są codzienne nawyki higieniczne naszego dziecka. Bardzo ważne jest, by uczulić malucha na to, by po każdym skorzystaniu z toalety, spacerze, zabawie w parku czy przed jedzeniem dokładnie umyły ręce. Dodatkowo powinniśmy uczyć je, aby nie wkładały zabawek do buzi, zasłaniały usta i nos podczas kichania lub kaszlu, a przede wszystkim nie korzystały z cudzych sztućców, kubków czy talerzy. Rodzice również mogą zapobiegać epidemii bostonki, chociażby przebiegając malucha zaraz po powrocie

z przedszkola czy szkoły, a także częściej piorąc jego ubrania i przemywając zabawki oraz przybory szkolne płynami antybakteryjnymi.

Warto pamiętać, że duże skupiska ludzi są idealnym środowiskiem do rozwoju choroby, dlatego dobrze jest nieco ograniczyć wizyty w kinie czy supermarkecie,

zwłaszcza w okresie infekcyjnym, gdy poziom odporności naszego dziecka jest nieco obniżony.

## JAK LECZYĆ BOSTONKĘ?

Bostonka jest chorobą wirusową, leczy się ją objawowo i choć powikłania wystę-

« Ważne jest, aby maluch w okresie leczenia pozostawał w domu i nie kontaktował się z rówieśnikami

pują rzadko, to nie powinniśmy zbyt długo zwlekać z wizytą u specjalisty. Jeżeli zauważymy charakterystyczne objawy, dobrze abyśmy zgłosili się po pomoc do pediatry, który po obejrzeniu dziecka, przebadaniu i ocenie jego stanu, zaleci odpowiednie leczenie.

Zwykle zaleca się pacjentom stosowanie środków przeciwbólowych, a jeżeli mamy do czynienia z wysoką temperaturą, to także środków przeciwgorączkowych.

Unikajmy rozdrapywania zmian, ponieważ może to prowadzić do zakażenia skóry i tkanki podskórnej, co będzie wymagało antybiotykoterapii. Przydadzą się leki łagodzące świąd oraz unikanie długich kąpeli i przegrzewania dziecka.

Ze względu na to, że choroba bardzo szybko się rozprzestrzenia, ważne jest, aby maluch w okresie leczenia – od trzech do siedmiu dni – pozostawał w domu i nie kontaktował się z rówieśnikami. Musimy zadbać o to, by dziecko piło dużo wody oraz jak najrzadziej dotykało zmian skórnych, które towarzyszą chorobie. Choć bostonka zwykle przebiega łagodnie, a powikłania pojawiają się rzadko, to nie powinniśmy jej lekceważyć, gdyż opisywane są przypadki powikłań w postaci zapalenia opon mózgowych czy zapalenia mózgu.

FITPL

REKLAMA

radio  
**rek**  **rd**

rodzime radio

**NAJWIĘKSZE  
TANECZNE  
HITY!**

# WYKADROWANE...



...przez Szymona Wykrotę

## Z pożółkłych szpalt

### P. premier w Radomiu nagradza pilnych urzędników

Dnia 28 listopada w godzinach rannych pan prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławow-Składkowski udał się na inspekcję do Radomia.

Po przybyciu do gmachu starostwa p. premier przejrzał księgę przyjęć interesantów i był obecny przez cały czas przyjmowania ludności przez starostę radomskiego de Tramecourta.

Dla jednego z interesantów - b. więźnia politycznego - p. premier przekazał na ręce starosty pieniądze, potrzebne na opłacenie pół rocznego wpisu w szkole.

Następnie p. premier zwiedził biura starostwa, badając szczegółowo sprawy, załatwiane w referacie karno-administracyjnym i wojskowym. Za wzorowy porządek w pracy dwaj urzędnicy otrzymali gratyfikację po zł. 150 każdy.

Po odbyciu konferencji ze starostą, p. premier opuścił Radom, udając się do Warszawy.

Trybuna, 1936, nr 4

### Sensacyjna sprawa o alimenty

Mieszkanca Radomia Szyma Ehrlich, matka znanego przemysłowca radomskiego, Szama Ehrlicha wystąpiła na drogę sądową, żądając przysądzenia alimentów 220 zł. Miesięcznie.

W pozwie 72-letnia staruszka nad-

mienia, że synowie jej Szama Ehrlich i Noech Ehrlich, mimo że są dobrze usytuowani nie chcą utrzymywać jej, odmawiając wszelkiej pomocy.

Powództwo Szymy Ehrlich popiera adw. Sobieszczański.

Sprawa znalazła się w czwartek na wokandzie Sądu Okręgowego w Radomiu.

O wyroku napiszemy.

Trybuna, 1936, nr 4

### Mówią, że...

... W najbliższych dniach, staraniem lekarzy radomskich, zostanie wygłoszony odczyt na temat: Urok brydżowych wieczorów i dancinowych noc, a przykry obowiązek niesienia nagłej pomocy chorym bez względu na porę.

Trybuna, 1936, nr 4

### Wybryk morfinisty

W mieszkaniu dr H. Lewina zdarzył się niecodzienny wypadek. Do gabinetu lekarza wpadł w godzinach wieczornych nałogowy morfinista, inwalida, niejaki Majer i zażądał receptę na morfinę. Wobec odmowy upadł w szal i steroryzowawszy lekarza i jego małżonkę rozbił apteczkę w poszukiwaniu narkotyku. Ponieważ apteczka nie zawierała morfiny zmusił, dra Lewina siłą do wydania recepty.

Niezwłocznie powiadomiono policję, która w aptece ujęła nałogowego morfinistę.

Trybuna, 1936, nr 7

Piątek 01.12



2°/-3°

t. odczuwalna -2° C  
ciśnienie 1015 hPa  
wilgotność 90%

Sobota



2°/-1°

t. odczuwalna -3° C  
ciśnienie 1023 hPa  
wilgotność 97%

Niedziela



1°/-6°

t. odczuwalna -2° C  
ciśnienie 1023 hPa  
wilgotność 96%

Poniedziałek



2°/1°

t. odczuwalna -3° C  
ciśnienie 1015 hPa  
wilgotność 86%

Wtorek



3°/3°

t. odczuwalna -2° C  
ciśnienie 1017 hPa  
wilgotność 89%

Środa



5°/1°

t. odczuwalna 0° C  
ciśnienie 1009 hPa  
wilgotność 87%

Czwartek



3°/-3°

t. odczuwalna 0° C  
ciśnienie 1007 hPa  
wilgotność 84%

źródło: twojapogoda.pl

## DO ZOBACZENIA W TV

Piątek, 1 grudnia

**dam TV DAMI**

godz. 17.20 - Teledziennik

Przegląd najważniejszych wydarzeń.



**POLSAT FILM**

godz. 16.40 - Pokój z widokiem

film obyczajowy; Wielka Brytania 1985  
Wysnuta z powieści E.M. Foster opowieść o Anglikach z przełomu wieków XIX i XX w ciepłym słońcu Włoch i o miłości tam zrodzonej. Urocze, krzepiące i znakomicie zagrane. Wybitny film Jamesa Ivory'ego z trzema Oscarami za scenariusz, scenografię i kostiumy.



**TNT**

godz. 17.50 - Imperium słońca

dramat wojenny; USA 1987  
Wyróżniona sześcioma nominacjami do Oscara adaptacja powieści J.G. Ballard. Dorastający chłopiec, wojna w Azji i marzenie o lataniu.



**TVP 1**

godz. 21.20 - Czyngis-chan

film przygodowy; Jugosławia/ Wielka Brytania/ USA/ RFN 1965  
Dzieje podboju Chin przez młodego władcę Mongołów.



**POLSAT**

godz. 10.40 - I kto to mówi!

komedya; USA 1989

Przebój kina rodzinnego, w którym niemowlę komentuje rzeczywistość.



**PULS**

godz. 17.50 - Jak ugryźć 10 milionów  
komedia kryminalna; Kanada/ USA 2000  
Szukający środków na rozwód postanawia zakapować mafii sąsiada, w którym rozpoznaje poszukiwanego przez gangsterów byłego płatnego mordercę.

Niedziela, 3 grudnia



**TVP KULTURA**

godz. 12.25 - Smuga cienia

dramat obyczajowy; Wielka Brytania/ Polska 1976  
Adaptacja autobiograficznej powieści Josepha Conrada. Andrzej Wajda czyta Conrada, ale bez wycucia.



**TVN 7**

godz. 14.35 - Maska Zorro

film przygodowy; Meksyk/ USA 1998  
Antonio Banderas jako młody zawiadacz, który zostaje wybrany na następcę starzejącego się Zorro o obliczu Anthony Hopkinsa.



**TVP 2**

godz. 20.05 - Za jakie grzechy, dobry Boże?

komedya, Francja 2014  
Claude (Christian Clavier) i Marie, konserwatywni katolicy, ze zgrozą patrzą na wybory miłosne córek. Ich zięciami zostają: Żyd, Arab i Chińczyk. Czarę goryczy przelewa wybranek najmłodszej latorośli.

	9					2	1	
			2				7	8
			7		5			6
	2	4						5
			9		3			
					8			
7	6						9	
	3							
	4	2	5			1		

6								
					7			8
	1	3				9		
					7	8		2
2					9		3	
1	3			6				
		6					1	
7	8					6	4	3
		5		8				6

## Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



## Daniel Marcula

Biuro Reklamy Tygodnika „7DNI”  
Radia Rekord  
TV Dami  
CoZaDzien.pl  
sieci ekranów LED  
875 tablic w windach i na kłatkach

dmarcula@radiorekord.pl  
+48 519 119 513

**RADOMSKA GRUPA MEDIOWA**

ul. Okulickiego 39

## Sokół wśród Orłów

Zawodnik ROSY Radom, Michał Sokołowski zaliczył udane występy w koszykarskiej reprezentacji Polski.

Michał Sokołowski z ROSY Radom to etatowy reprezentant Polski. Zawodnik „Smoków” został powołany przez selekcjonera białoczerwonych, Mike'a Taylora na spotkania kwalifikacyjne do Mistrzostw Świata w Chinach. „Orły” mierzyły się z Węgrami i Litwą. W pierwszym meczu nasza drużyna narodowa zwyciężyła 70:60, po wyrównanym, zaciętym pojedynku. Wielką zasługę miał w tym właśnie Sokołowski, który rzucił 14 punktów i był drugim najlepiej punktującym koszykarzem w naszym zespole. Jego postawę docenił także trener Taylor, który komplementował występ „Sokoła”.

Znacznie słabiej reprezentanci Polski spisali się w niedzielnej starciu z Litwą. Litwini, którzy w koszykówce są jednymi z europejskich potentatów, zdeklasowali białoczerwonych, choć początek meczu w naszym wykonaniu wyglądał obiecująco. „Sokół” nie może sobie jednak niczego zarzucić. Znowy był drugim najlepiej punktującym zawodnikiem naszego zespołu na boisku, tym razem rzucając 11 oczek. Niestety, nie pomogło to Polakom, którzy ostatecznie przegrali z Litwą 55:74.

W najbliższy weekend „Sokół” wraz z klubowymi kolegami wróci do rywalizacji ligowej. Przeciwnikiem ROSY Radom w walce o punkty będzie AZS Koszalin. Mecz z akademikami odbędzie się w sobotę, 2 grudnia, o godz. 18 w hali MOSiR-u, przy ul. Narutowicza 9.

SI

# Poznań zdobyty

E. Leclerc Radomka Radom wygrała piąte spotkanie z rzędu. W meczu 9. kolejki I ligi piłki siatkowej nasza drużyna pokonała na wyjeździe Energetyka Poznań 3:2. Mimo zwycięstwa radomianki spadły na piąte miejsce w tabeli.



fot. Emil Bień

### ● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Przed tym spotkaniem obie drużyny sąsiadowały w ligowej tabeli. Energetyk z jednym punktem przewagi zajmował trzecie miejsce w stawce, a Radomka była tuż za nim. Dlatego eksperci spodziewali się długiego i wyrównanego spotkania. Jak się później okazało, mieli rację.

W pierwszych dwóch setach gra toczyła się niemal punkt za punkt. Raz z przodu była Radomka, a po chwili na prowadzenie wychodził Energetyk. Żadna z drużyn nie mogła odskoczyć rywalom i po rozegraniu dwóch partii, mieliśmy remis 1:1.

W trzecim secie do głosu doszły podopieczni Jacka Skroka. Nasza drużyna wrzuciła wyższy bieg i mocną zagrywką

rozbiła rywalki. Dzięki temu Radomka wygrała trzeciego seta 25:12 i zapewniła sobie pierwszy meczowy punkt. Niestety, w kolejnej odsłonie spotkania nasza drużyna nie potrafiła dobić rannego rywala, mimo iż na początku wywalczyła trzy punkty przewagi. Ta zaliczka okazała się zbyt nikła. Poznaniarki odrobiły straty i wygrały tego seta 25:20, doprowadzając tym samym do tie-breaku. Na szczęście w kluczowej partii Radomka nie dała już rywalkom żadnych szans i bez większego problemu wygrała ten mecz 3:2.

Dla E. Leclerc Radomki Radom pojedynk w Poznaniu był piątym wyjazdowym meczem w tym sezonie. Co ciekawe, każde z tych spotkań kończyło się po tie-breaku, a aż cztery z nich zostały zapisane na koncie naszego zespołu. Mimo tego zwycięstwa Radomka spadła na piąte miejsce w tabeli, ale ma tyle samo punktów, co trzecia Solna Wieliczka i czwarty Energetyk Poznań. Kolejne spotkanie radomska drużyna rozegra w sobotę, 2 grudnia, kiedy to na wyjeździe zmierzy się z SMS-em Szczyrk.

**Enea Energetyk Poznań – E. Leclerc Radomka Radom 2:3 (24:26, 25:22, 12:25, 25:20, 9:15)**

**E. Leclerc Radomka:** Przepiórka, Gądek, Ponikowska, Szczepańska, Biała, Kubacka, Samul (l) oraz Bator (l), Michowicz, Molenda, Pelczarska

## Szlachetni biegacze

Jak co roku radomianie wezmą udział w akcji Szlachetna Paczka. Jedną z form wsparcia akcji może być udział w IV Biegu Mikołajkowym.



Tegoroczna, czwarta edycja mikołajkowej imprezy biegowej, zapowiada się interesująco. Amatorzy biegania w niedzielę, 3 grudnia,

spotkają się nad zalewem Borki, gdzie rozegrane zostaną zawody. Impreza rozpocznie się o godz. 11. Program przewiduje aż 14 biegów, w tym biegi dla dzieci i młodzieży, które rozegrane zostaną na różnych dystansach (800-1800 m), w zależności od przedziału wiekowego, bieg główny na dystansie 5 km oraz Bieg Mikołajów, którego trasa liczy 1800 m.

Uczestnicy imprezy mogą liczyć na atrakcyjne nagrody. Organizatorzy, oprócz tradycyjnych pucharów i medali, przygotowali również pamiątkowe koszulki i czapki Mikołaja. Będzie też grill i dobra muzyka. Najważniejszym punktem imprezy jest jednak zbiórka pieniędzy oraz licytacje, z których dochód zasili konto Szlachetnej Paczki i zostanie przeznaczony na pomoc adresatom tej akcji.

Organizatorami akcji są Stowarzyszenie Biegom Radom i radomski MOSiR we współpracy z siłownią Platinum Fitness i wolontariuszami Szlachetnej Paczki.

SI

REKLAMA

# „Pomarańczowi” lepsi od Czarnych

Cerrad Czarni Radom ulegli Jastrzębskiemu Węglowi 0:3 w meczu 9. kolejki PlusLigi. „Pomarańczowi” czwarty raz z rzędu okazali się lepsi od „Wojskowych”. Radomianie zajmują 11. miejsce w tabeli.



fot. WKS Czarni

Cerrad Czarni Radom po świetnym występie w meczu z Indykpołem AZS Olsztyn, liczył na podtrzymanie dobrej passy w spotkaniu z Jastrzębskim Węglem SA. Niestety, „Wojskowi” podarowali

rywalom zwycięstwo na tacy. Należy bowiem uczciwie przyznać, że liczba błędów po naszej stronie zdecydowała o tym, że „Pomarańczowi” wywieźli z Radomia komplet punktów.

W decydującej fazie seta to goście zdołali wyjść na prowadzenie, które zadecydowało o zwycięstwie.

W drugiej partii Czarni szybko pozwolili rywalom zyskać sporą prze-

wagę. Znowy mnożyły się błędy na zagrywce, jednak tym razem Michał Filip dawał nadzieję na odwrócenie niekorzystnego rezultatu. Niestety, mimo że Filip zdobywał punkty na wszelkie możliwe sposoby – kończąc ataki, blokując czy zagrywając asy – zabrakło mu wsparcia kolegów z zespołu. Jastrzębianie wciąż grali na osiągalnym dla nas pułapie, a o porażce ponownie zaważyły błędy „Wojskowych”.

W trzeciej odsłonie meczu goście dosłownie wypunktowali rozbitych Czarnych, którzy nawet nie próbowali się bronić. Po dwóch przegranych setach nadzieję w drużynie niemal już zgasła, co bezlitośnie wykorzystywali goście. Jastrzębie dało popis siatkówki. Przyjezdni wykorzystywali prezenty w postaci oddawanych za darmo piłek. Ostatnia partia zamazała dobre wrażenie, które „Wojskowi” wywarli na początku spotkania. Niestety, jej wynik odzwierciedla nieporadność podopiecznych Roberta Prygla.

Ostatecznie Czarni ulegli „Pomarańczowym”. Nasz zespół nie potrafił ustabilizować formy. Kolejną okazję do tego „Wojskowi” będą mieli w niedzielę, 3 grudnia, w Lubinie. Rywalem naszego zespołu będzie miejscowe Cuprum.

**Cerrad Czarni Radom – Jastrzębski Węgiel SA 0:3 (21:25, 22:25, 14:25)**  
**Czarni:** Droszyński 1, Filip 13, Żaliński 5, Fornal 9, Teriomenko 9, Ostrowski, Watten (libero) oraz Dołgopółow 1, Ziobrowski 1, Huber 4, Kwasowski 1.



fot. WKS Czarni

### Zdzisław Dulias, wójt gminy Wierzbica:

– Podczas tegorocznego losowania mieliśmy wiele szczęścia. Uważam, że każdy rywal jest dobry, ale niektórzy są superdobrej i takim na pewno był Jastrzębski Węgiel, a w dodatku było to spotkanie transmitowane w telewizji, więc nasza gmina zyskała promocję na cały kraj. W Partnerstwie Regionalnym Czarnych jesteśmy od samego początku. To duża szansa dla Wierzbicy, ale i dla każdej z gmin. W ten sposób możemy uczestniczyć w życiu Radomia, a wiadomo, że z tym miastem jesteśmy blisko związani, m.in. dlatego, że tutaj kształcą się nasza młodzież. I od tej młodzieży mamy sygnały, że ta inicjatywa jest bardzo dobra. Bo poza wyjazdami na mecz mamy również okazję gościć siatkarzy w Wierzbicy. Oni przyjeżdżają na lekcje wf. Dla naszych uczniów to wielkie wydarzenie, bo mogą swoich sportowych idoli oglądać na żywo, a co więcej – zrobić sobie z nimi zdjęcia czy porozmawiać o sporcie i motywacji do jego uprawiania. Poza spotkaniami z młodzieżą siatkarze Cerradu Czarnych Radom zjawiają się również na innych wydarzeniach z życia naszej gminy, np. na dożynkach.



**PARTNERSTWO  
REGIONALNE  
CZARNI**



**GINA WIERZBICA**

**SZYMON JANCZYK**

# Niedosyt w kolorze zieleni

Jeśli mielibyśmy jednym słowem określić ligowe zmagania Radomiaka Radom w tym sezonie, byłby to niedosyt. „Zieloni” byli drużyną humorzystą. Grali pełną polotu piłkę, walczyli, ale i odpuszczali, oddawali pole, czekali na cud. Albo raczej na Leandro.

## ● SZYMON JANCZYK

Radomiak przywitał nowy sezon drugiej ligi w mało kurtuazyjny dla rywali sposób. „Zieloni” weszli nie tyle bez pukania, co raczej z drzwiami i framugą. Sześć zwycięstw z rzędu i grad bramek – 14 goli strzelonych przy trzech straconych, to statystyki, którymi mógł pochwalić się nasz zespół na starcie rozgrywek. Świetny start? To mało powiedziane. Kompletu punktów w sześciu pierwszych meczach „Zieloni” w ostatniej dekadzie nie zdobyli ani razu. Najlepsze początki Radomiaka – 16 punktów w sezonach 2008/2009, 2011/2012 i 2014/2015, to jeszcze czasy gry w IV i III lidze. Nie można się więc dziwić kibicom, liczącym, że w Radomiu wreszcie zbudowano ekipę na miarę awansu na zaplecze ekstraklasy. Czy słusznie? Jak najbardziej. „Zieloni” wyciągnęli przecież z Rakowa Częstochowa Petera Mazana, który był architektem awansu tej drużyny do I ligi. Zdolni juniorzy i ograni w wyższych ligach zawodnicy również trafili pod skrzydła Jerzego Cyraka. Na papierze Radomiak wyglądał na bardzo mocną ekipę, dlatego kapitalny początek został odebrany jako realizacja ambitnych założeń. Sprawy zaczęły się nieco komplikować po remisie z MKS-em

zainteresowany. Brazylijczyk dorzucił także dwie asysty – jedną, kiedy piłkę po jego strzale do własnej bramki skierował Widejko, a drugą, gdy jego podanie skutecznie wykończył Klabnik. Wśród piłkarzy Radomiaka nie ma drugiego tak skutecznego piłkarza. Drugi w klasyfikacji kanadyjskiej Kamil Cupriak zapisał na swoim koncie dwie bramki i trzy asysty. Podobny wynik – bramkę i cztery asysty zanotował Damian Jakubik. 27-latek, którego latem sprowadzono do Radomia ze Znicza Pruszków, to zdecydowanie najlepszy transfer „Zielonych”.

## STATYSTYCZNYM OKIEM

Jak Radomiak strzelał bramki? Z głową i... głową. Pięć bramek „Zieloni” strzelili właśnie po strzałach głową. Aż ośmiokrotnie nasza drużyna zamieniała na gole stałe fragmenty gry. Czterokrotnie były to trafienia z rzutów karnych, trzy razy radomianie wpisywali się na listę strzelców po rzutach różnych, a raz po dośrodkowaniu z rzutu wolnego. Radomiak lubi atakować skrzydłami. Dziewięć trafień dla naszego zespołu padło po dośrodkowaniach i podaniach z bocznej strefy boiska w pole karne rywala. Najwięcej u trenera Cyraka grali obrońcy. Martin Klabnik to jedyny zawodnik,

w ostatnich latach – powinno się postawić na kogoś, kto potrafi trafić do bramki z podobną częstotliwością co Brazylijczyk. Tymczasem Rolinc, mimo że na listę strzelców zdołał wpisać się zaledwie raz, dostawał kolejne szanse od szkoleniowca, który stawiał na niego z uporem Cyraka. Pardon – z uporem maniaka.

W tym samym czasie Stanisławski, ostatni piłkarz Radomiaka w „erze Leandro”, który w jednym sezonie zdołał strzelić więcej bramek niż brazylijski gwiazdor „Zielonych”, tułał się po okolicznych miejscowościach, grając z drużyną rezerw w lidze okręgowej. Sytuacja ta przypominała czeski film. Naprawdę ciężko było cokolwiek zrozumieć. Jasne, strzelanie goli w lidze okręgowej jest dużo łatwiejsze. Należy jednak pamiętać, że w poprzednim sezonie Stanisławski do bramki trafił siedmiokrotnie. Obecnie również ma na koncie jedno trafienie, mimo że na boisku spędził blisko dwu-

krotnie mniej czasu niż Czech, grając głównie w końcówkach spotkań.

## TWIERDZA RADOM

Wielkim atutem po stronie naszego zespołu była gra na własnym boisku. Radomiak pierwszy raz zaznał porażki u siebie dopiero w ostatniej tegorocznej kolejce, ulegając Sierce Tarnobrzeg. Wcześniej „Zieloni” pozostawali jednym z czterech zespołów w najwyższych krajowych ligach, który mógł się pochwalić zerem w rubryce porażek. Mimo że spory niedosyt pozostawiały remisy w każdym z hitów jesieni – z ŁKS-em Łódź, GKS-em Jastrzębie i Wartą Poznań – wciąż mogliśmy mówić o „Twierdzy Radom”, w której czuliśmy się bardzo pewnie. Problemy podopiecznym Jerzego Cyraka sprawiała natomiast gra w obronie. 18 straconych bramek to najslabszy bilans spośród klubów w top 4 tabeli.

## GDY STOPNIEJĄ LODY...

Choć porażka z Sierką Tarnobrzeg bardzo skomplikowała sytuację Radomiaka w tabeli, „Zieloni” mają za sobą rundę, która daje nadzieję. Widzieliśmy przecież drużynę, która w dziesiątkę „gryzła trawę” w meczu z GKS-em Bełchatów. Widzieliśmy strzelecki popis naszych zawodników w meczach z Gwardią Koszalin czy Rozwojem Katowice. Wiosną wszystko jest w rękach, a raczej w nogach, podopiecznych Jerzego Cyraka. Chociaż może nie tylko? Szkoleniowiec Radomiaka również będzie miał sporo pracy. Przerwa zimowa to czas na wzmocnienie zespołu, poukładanie myśli w głowie i znalezienie odpowiedzi na nurtujące wszystkich obserwujących poczynania zespołu pytania. „Zieloni” wciąż znajdują się w czołówce tabeli, więc pierwsza liga nie jest jedynie pobożnym życzeniem. Przeciwnie – wystarczy wyciągnąć po nią dłoń.

REKLAMA



fot. Emil Bier

Kluczbork. Wtedy maszyna zaczęła się zacinąć. Nadmorski piasek wpadł w jej tryby w Wejherowie, gdzie radomianie zaliczyli kolejny remis. Kryzys gonil Radomiaka i dopadł go w Rzeszowie. Remis ze Stalą Stalowa Wola zapoczątkował fatalną serię, na którą złożyły się dwa kolejne remisy i pierwsza w sezonie porażka na wyjeździe w Pruszkowie. „Zieloni” stracili osiem bramek w pięciu spotkaniach, a spadek morale i nastrojów w zespole był wyraźnie widoczny.

## PAN PIŁKARZ LEANDRO

Leandro to jednoosobowa armia. Brazylijczyk miał udział przy 15 z 28 trafień Radomiaka w tym sezonie. Co ciekawe, w polskiej Ekstraklasie tylko Carlitos z Wisły Kraków i Marco Paixao z Lechii Gdańsk mogą pochwalić się większym procentowym udziałem przy brankach swojego zespołu. Z jednej strony jest to z pewnością powód do dumy, z drugiej – niekoniecznie. Uzależnienie od jednego zawodnika to spory kłopot. W końcowej fazie tegorocznych rozgrywek „Zieloni” coraz częściej liczyli na przebłysk geniuszu lidera klasyfikacji strzelców drugiej ligi. Spośród 13 bramek Leo, trzy padły po akcjach indywidualnych, a kolejne trzy to wykorzystane „jedenastki”, które wywalczył sam

który rozpoczynał każde spotkanie w wyjściowym składzie, tylko raz opuszczając plac gry przed czasem. Dobry wynik zanotowali również Maciej Świdzikowski i Hubert Gostomski. Kapitan Radomiaka i golkipier „Zielonych” zagraли 18 spotkań od początku do końca, opuszczając po jednym ligowym meczu.

## CZEŚKI FILM

Sytuacja Szymona Stanisławskiego to wątek, który mocno zastanawia kibiców. Rodowity radomianin został odsunięty na boczny tor po transferze Jakuba Rolinca, a w obliczu bardzo słabej postawy Czecha, pytanie „gdzie jest Stachu?” stało się jednym z najczęściej zadawanych wśród fanów Radomiaka. Transfer Rolinca – w porównaniu ze sprowadzeniem chociażby Petera Mazana – od początku wyglądał przedziwnie. Był młodzieżowy reprezentant Czech w całej swojej karierze zdobył zaledwie... 10 bramek. Owszem, istniała szansa, że Rolinc wciąż niegryzący nos. Nie bez powodu przecież znalazł się kiedyś w akademii Hannoveru 96. Decyzji o sprowadzeniu do Radomia czeskiego napastnika broniono umiejętnościami czysto piłkarskimi – dobrą grą tyłem do bramki i zastawianiem się. Jednak szukając alternatywy dla Leandro – najskuteczniejszego zawodnika

## Lekcja 2017

Temat: **PLEBISCYT  
NAJFAJNIEJSZA  
PIERWSZA KLASA**

**Pierwszaki z Twojej szkoły  
walczą o tytuł  
najfajniejszych w Radomiu!**



Więcej na portalu  
[CoZaDzień.pl](http://CoZaDzień.pl)

Organizatorzy:









Partnerzy i Sponsorzy:











